Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 210. Lwów, Czwartek dnia 6. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostaw. do domu 100.000 Mk. z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp.
CENA NUMERU
4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1000 Mk. Nadesłane 3000 Mk. Nekrologja 2500 Mk. Na pierwszej kolumn. 5000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 4500 Mk. Po kron. i kom. 4000 Mk. Dział ekonom. 5000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 4000 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Perspektywa Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie, co do których olbrzymiego znaczenia dla Lwowa i dla Polski wogóle wypowiada się zgodnie opinja publiczna, odegrają bezwarunkowo ważną rolę w ukształtowaniu się naszych stosunków handlowych z najbliższym Wschodem. Jako czynnik silnie współdziałający należy tu podnieść i dobre warunki geograficzne, w jakich Lwów, siedziba T. W. się znajduje. Ekspansja gospodarcza Polski orjentuje się w sposób naturalny ku rynkom Rosji Bałkanu i bliskiego Wschodu, u którego bram właśnie leży miasto Lwów, ostatnie wielkie miasto u granic zachodniej kultury, posiadające nadto dziejowe tradycje kwitnącego handlu ze Wschodem.

Stosunki te skonsolidują się w najbliższej przyszłości niewątpliwie jeszcze więcej, gdyż handel z Turcją ożywi się obecnie po zawarciu traktatu polsko - tureckiego w Lozannie. A zwłaszcza należy tu podnieść tę ważną okoliczność, że Lwów, na mocy tego traktatu, stanie się stacją wielkiej linji międzynarodowej, łączącej Londyn z Bagdadem, wiodącej do kresów zachodniej Europy do legendarnej stolicy Haruna - Al Raszyda i że z tego powodu otwierają się dla przyszłości Lwowa, dla rozwoju jego handlu i przemysłu, nie dające się na razie objąć okiem, perspektywy.

Targi, które się we Lwowie corocznie odbywają, mają na celu umożliwić na wielką stopę wymianę towarów między wschodem a zachodem i otworzyć przemysłowcom zachodnim wielkie i bogate złoża surowców, jakie posiada wschód, tak szczodrze przez przyrodę wyposażony, jego niewyczerpane zapasy. Rosja, olbrzymi kraj, przeważnie rolniczy, posiada bogate zasoby naturalne, a przemysł natomiast zupełnie nie rozwinięty. Jeżeli przyjmiemy, jako cechę charakterystyczną, produkcję żelaza i stali, którą chętnie dopuszczają jako miarę rozwoju przemysłowego i ruchliwości przemysłowej, Rosja, która posiada co najmniej cztery razy więcej ludności, aniżeli Francja, produkowała w roku 1913 mniej żelaza, a ledwie tyle stali, co Francja. Polska jest poniekąd naturalnym rynkiem zakupu towarów zbytkownych dla mas rosyjskich. Naturalne stosunki handlowe między Polską a Rosją kształtują się w ten sposób, że Rosja odstępuje Polsce płody rolnicze, surowce potrzebne do przemysłu i wogóle towary grubszej roboty, a otrzymuje stamtąd wytwory wykwintne i przedmioty zbytkowne.

Groźba rozbicia Ligi Narodów.

Włochy zamierzają wystąpić z Ligi

jeśli Rada Ligi Narodów będzie podtrzymywać nadal swą kompetencję.

Rzym. (PAT.) 4 września. Na posiedzeniu Rady ministrów Mussolini złożył deklarację o sytuacji zagranicznej.

Delegacja włoska utrzymywać będzie, że Rada Ligi Narodów jest niekompetentna. Przypuszczając, że mimoto Rada Ligi Narodów uznawać będzie swą kompetencję, musimy rozstrzygnąć pytanie, CZY POZOSTAĆ W LIDZE NARODÓW CZY WYJŚĆ Z NIEJ. Zdecydowałem się na drugą ewentualność i proszę, aby Rada ministrów oświadczyła, czy zgadza się ze mną, Rada aprobowała stanowisko premjera.

DLACZEGO WŁOCHY NIE UZNAJĄ KOMPETENCJI LIGI NAR.

Paryż. (PAT.) 4 września. Rząd włoski zawiadomił Paryż i Londyn, iż odrzuca kompetencję Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim, — przyczem na poparcie swego stanowiska podaje trzy powody: 1 rewolucyjny rząd grecki nie jest uznany i nie ma kompetencji występować w Genewie, 2) sprawa zatargu jest bezpośrednim następstwem zajścia w Janinie, w którem wchodzi w grę honor Włch, 3) Powoływanie się na art 12 statutu Ligi Narodów byłoby tylko wtedy uzasadnione, gdyby groził wybuch wojny. Tymczasem Włochy nie mają żadnych zamiarów wojennych.

WŁOSI ZAMYKAJĄ DODEKANEZOS MINAMI.

Berlin (AW.) „Telegr. Compagnie" donosi, że ambasador włoski w Berlinie zakomunikował urzędowo władzom Rzeszy, że 3 milowa strefa w okolicy wyspy Leros, należącą do wód Dodekanezu została zamknięta minami. Oznacza to początek blokady Grecji przez Włochy.

Grecja protestuje przed światem.

Ateny. 4. września. (PAT). Dyplomatyczni przedstawiciele Grecji otrzymali polecenie zaprotestowania u rządów państw przy których są akredytowani przeciw niesłusznemu postępowaniu Włoch.

ANGLJA TRWA NA ZAJĘTYM STANOWISKU.

Londyn, 4. września. (PAT). Dzienniki donoszą, że Wielka Brytanja oświadczyła się stanowczo za decyzją Ligi Narodów. Jak donosi „Ewning Standard", sir Robert Cecil otrzymał instrukcję, że rząd brytyjski obstaje przy statutach Ligi Narodów.

FLOTA ANGIELSKA PRZYBYŁA DO KORFU.

Wiedeń, 4. września. (PAT). N. Fr. Presse donosi z Rzymu pod datą 4. bm. Jeden angielski krążownik zatrzymał się przed Korfu. Pierwszy lord angielskiej admiralicji Amery, udał się na Maltę.

Stresemann dąży do rokowań z Francją.

Berlin. (AW.) Ostanią mowę kanclerza uważają tu za torowanie sobie przez Stresemanna drogi do nawiązania rokowań z ententą. Szczególną uwagę zwracają tu na ustęp nowy kanclerza, który wskazuje odmienne jak dotychczas stanowisko rządu do problemu Z. Ruhry. Oznacza to, że Berlin uważa sprawę zaniechania biernego oporu za rzecz mniejszego znaczenia, skoro wchodzi w grę kwestja rokowań. Spodziewają się tu, że mowa kanclerza przyczyni się również do usunięcia w pewnym stopniu i trudności wewnętrznych

BIERNY OPOR W ZAGŁ. RUHR USTAJE.

Berlin. (AW.) Załogi poszczególnych kopalń w Essen, układające się z władzami okupacyjnemi, co do natychmiastowego podjęcia pracy osiągnęły porozumienie na warunkach, podanych przez władze francuskie. Zgodzono się na 8 godz. dzień pracy pod ziemią, 10 godzinny nad ziemią z 10 proc. dodatkiem.

Organizacja ekonomiczna Polski opartą jest właśnie na tych podstawach. Działalność przemysłową w Polsce była długi czas zatamowana wypadkami wojennymi, systematycznem pustoszeniem, rabunkiem materjału przemysłowego i surowców. Ponowne obudzenie przemysłu, w tak wysokim stopniu zniszczonego, wymaga nadzwyczajnych wysiłków, tem bardziej, że ceny niezbędnych do tego artykułów tak bardzo poszły w górę. Jednym z najważniejszych warunków rozwoju przemysłu jest zapewnienie sobie korzystnych rynków zbytu. Wywóz towarów jest dla Polski koniecznością bezwarunkową nie tylko chwilową, gdyż tylko w ten sposób może się podnieść kurs naszej waluty i poprawić stanowczo nasza ogólna sytuacji ekonomiczna i finansowa.

Kraje, sąsiadujące z Polską od zachodu, same wysoko uprzemysłowione, nie mogą stanowić rynków zbytu dla Polski, chyba dla jej surowców. Wyroby przemysłowe, których wartość jest wyższa, gdyż są wytworem pracy ludzkiej, nie znalazłyby tu dostatecznego zbytu. Ekspanzja handlowa Polski musi się tedy zwracać głównie ku Wschodowi.

Targi Wschodnie we Lwowie mają tedy ogromne znaczenie nie tylko dla przemysłu polskiego, ale dla całego życia ekonomicznego Polski. L. S.

Kapitał obcy.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września.

Geneza bogactwa p. Stinnesa jest nieco inna niż tych miljarderów, jakich spotykamy w Ameryce. Tam centralnym problematem dla bogacącego się jest zdobycie rynku. Stinnes rynek miał zawsze. Przemysłowiec amerykański drogą ulepszenia metody produkcji osiągał taniość i bił konkurencją. Stinnesowi na tem nie zależało nigdy. Jego metodą postępowania polegała na niepłaceniu długów. Kupować na kredyt za pożyczone pieniądze, spłacać zobowiązania w zdeprecjowanej walucie i spekulować na zwyżce cen realnych wartości nabytych — oto jest cały p. Stinnes. Temu rekinowi finansowemu, dla którego przemysł stanowił jedynie podstawę do operacji giełdowych sprzyjała nierozważna polityka rządu niemieckiego, łatającego dziury budżetowe drukowanym pieniądzem.

Dziś Stinnes jest potęgą, której w Niemczech za ciasno. Czy rewelacje ogłoszone przypadkiem przez PAT-a o spokrewnieniu Stinnesa z Morganem są prawdziwe, czy nie; czy p. Bosel, austrjackie wydanie Stinnesa, działa w porozumieniu ze swym niemieckim kolegą, czy nie — jest rzeczą dla nas zupełnie obojętną. A że kapitały ich tak czy inaczej na rynek polski się wcisną, jest rzeczą zupełnie pewną.

Jeżeli nie zarobi na tem p. Korfanty, zarobi jakiś inny pośrednik, o którego nigdy nie trudno wobec stosunków dzisiejszych i anonimowej formy większych przedsiębiorstw akcyjnych. I powiedzmy sobie, że ten obcy kapitał jest nam potrzebny.

W swoim czasie, kiedy robiono starania o pieniądze w Ameryce, kapitaliści St. Zjedn. chętnie godzili się na umieszczenie swych kapitałów w Polsce pod warunkiem wszakże udziału banków angielskich. Te również nie odmówiły, ale w tożwarzystwie Niemców. Warunek ten był zrozumiały ze względu na to, że teren polski najmniej znany jest właśnie Ameryce, Anglja zaś mogła by zawierzyć kierownictwu Niemców, którzy w Polsce byli. Te odpowiedzi rzucają ciekawe światło na rewelacje wspomniane. Stinnes, jako mąż zaufania i wspólnik Morgana, jest zjawiskiem najzupełniej logicznem. Niestety, nie my zorganizowaliśmy to porozumienie i dla tego nie znamy jego zasad.

Inwazja obcych kapitalistów do Polski rzeczą groźną nie jest. Przeciwnie, będzie to bardzo pożądane zastrzyknięcie soków żywych w postaci płynnego pieniądza, niezbędne dla naszego życia gospodarczego. Zważmy tylko, że w kraju naszym dziś obiegowego pieniądza przypada 0'92 dolara na głowę, że przed dwoma miesiącami było go tylko 0'72 dolara, że w styczniu mieliśmy zaledwie 1'20 dolara. Ilości tej inflacja nie powiększa, a wzrost jej będzie powolny, bardzo powolny — nie wykluczone są nawet spadki. Te mikroskopijne dawki niewystarczą dla należytego uruchomienia przemysłu. A jeżeli gdziekolwiek gotówka nagromadziła się w większej ilości — to siłą prężności musi ona spłynąć do Polski.

Ale niebezpieczeństwo istnieje, i to bardzo poważne. Polega ono na tem, że kapitały te uprawiać będą w Polsce politykę Stinnesowską, że celem ich jest rozrost kosztem niepłacenia długów, kosztem kredytu, jedynego jaki jest u nas — państwowego. Byłoby to nie pomnażanie produkcji, lecz zwyczajne przelewanie mienia obywateli do kieszeni ludzi, którzy na wzór, obecnych przemysłowców naszych i niemieckich szantażowaliby państwo widmem bezrobocia, i wyciągali zeń miljardy drukowanych pieniędzy.

Że Stinnes ma zamiar iść w tym kierunku, świadczy nie tylko cały sposób jego postępowania w Niemczech, ale ogłoszone już wynurzenia p. Korfantego.

Oto przeciwko czemu musimy się zabezpieczyć. Ośrodek zagadnienia spoczywa w sprawie uzyskania sukursów kredytowych dla przedsiębiorstw zagranicznych u nas — z zagranicy. Jeżeli to będzie zapewnione — możemy być spokojni.

Chodzi tylko o ludzi, którzy się tem zajmują. P. Korfanty wykazał dużo sprężystości w zdobywaniu majątku dla siebie. To nie zawsze jest kwalifikacją dobrą, gdy chodzi o interesy państwowe. Na tym polu p. Korfantego nie znamy zupełnie, a szczerość jego postępowania mocno zachwiewa fakt, że ten przywódca antysemitów pertraktuje właśnie z przedstawicielami kapitału żydowskiego. Najgorsze jest wszakże to, że przyplątało się do tych spraw nazwisko p. Hamerlinga, którego właściwie nie powinno się znać ani wymieniać. To grzebie wszelki cień zaufania do sprawy.

Adam Uziembło.

Wynik rokowań polsko-gdańskich.

Genewa. (Pat.) Wyniki rokowań polsko-gdańskich podane w raporcie Mac Donnella są następujące: Obie strony ustaliły: Zobowiązania Rady portowej względem Polski wynikają z art. 26 i i. polsko-gdańskiej konwencji paryskiej. Z zakresie swych funkcji **Rada Portu jest niezależna zarówno od Gdańska jak od Polski**. Obywatelom polskim przysługuje pierwszeństwo w ubieganiu się o stanowisko urzędników w Radzie Portu, aż do czasu, gdy zajętą będzie przez nich polowa stanowisk. Poczem nastąpi wyrównanie przez obywateli gdańskich. — Sprawa ta uregulowana została na lat 7. **Rada Portu otrzyma od senatu siłę policyjną.** Kompetencji policji Rady portowej podlega ruch towarowy i polityczny. Policja wykonuje służbę w zakresie spraw emigracji i immigracji podlegających Radzie portowej. Przepisy dotyczące policji zostały przyjęte przez delegację polską tymcz. na przeciąg 2 lat.

SPRAWY CELNE.

Służba celna podlega całkowicie administracji centralnej polskiej i jest wykonywana przez urzędników gdańskich. W. m. Gdańsk organizuje urzędy celne swego terytorjum, które są odpowiedzialne wobec polskiej administracji celnej.

ROMAN HOROSZKIEWICZ.

Z górnośląskich wspomnień.

W SŁAWĘCICACH.

Ogromny pałac, okolony ślicznym parkiem, patrzył setkami swych okien na nieco dziwne i niezwykłe dlań zbiorowisko ludzi na rozległym zajeździe. Auta i konie nie były wprawdzie obce, ale ludzie, ludzie w bluzach robotniczych, w ubraniach „z pola", nowymi zupełnie byli gośćmi na tarasie.

Przychał właśnie wspaniały automobil i ze schodów schodził Korfanty, szli obok towarzysze komisarzą i skakał ogromny wilczur. — W drzwiach otwartych pałacu zatrzymał się chwilę Ludyga-Laskowski, rozmawiając z wysokim blondynem, potem do drugiego auta się skierował.

Korfanty powiódł jeszcze oczyma po frontonie pałacu, po ciemnej ścianie parku i zatrzymał je na grupce koni i ludzi w białych kurtach i czerwonych spodniach.

„Sławęcickie ułany" — rzucił ktoś zdanie.

Korfanty i Laskowski z otoczeniem wsiedli do automobili, — zawarczały motory, — odjechali. Na schodach stojąca grupka zawróciła w głąb pałacu.

W ustronnej komnacie Franciszek Sobolta, który na schodach rozmawiał z Laskowskim, stukać jął na maszynie: „I-a Dywizja powst. Sławęcice. — Do D-twa Grupy „Wschód". — Raport sytuacyjny. Dn. 23. V. 1921 o godz. 2 popoł. rozpoczęli Niemcy atak na całą pozycję I. Dyw. powst.... "

Dwóch innych powstańców obecnych w pokoju milczało: Jeden — szef sztabu dywizji, Koneczny, notował coś w zeszycie. Drugi, na mapie chorągiewkami znaczył stanowiska oddziałów, dyktując sobie od czasu do czasu: „Pierwszy pułk i Sławęcice, Zalesie, Popic, Cisowa. — Ósmy: Olszowa, Kluczów. Nawrot z rezerwą w Sławęcicach. Chodźko, Oszek — Sławęcice. Walerus na odpoczynek..."

Zaterkotał telefon. Podniósł słuchawkę szef sztabu.

„Atakują znowu koło Lenkan, trzeba tam pojechać".

Razem z Sobolta podnieśli się ku wyjściu. W korytarzu drugi meldunek ich spotkał, kurjer z 1. pułku:

„Atak na Zalesie. Fojkis się cofa". — Ruszyli szybko dowódcy. Koneczny z Sobolta odjechali wózkiem. Trzeci oficer kazał konie wierzchowe podawać.

„Kapitan Chodźko — zbierać ludzi — któraś kompanja od Fojkisa stoi w Zajeździe. — Z nią i z marynarzami ruszaj zaraz. Ja tymczasem zbiorę szósty pułk i stanę na gościńcu ku Zalesiu".

„Rozkaz". — Jan Chodźko, stukając drewnianą nogą, zbiegł ze schodów, za nim podążył Potworowski, Robert Oszek, barczysty, krępy blondyn, dowódca marynarzy, ruszał już z miejsca swoim pancernikiem.

„Oszek, prosto gościńcem, uważaj na Chodźkę, moje kompanje będą szły pod lasem, na prawo".

Ostatnie wskazówki na mapie.

Zawarczały motory, zatętniły kopyta, — przed pałacem zrobiło się pusto.

— — — — — — — —

W dwie godziny może później, przed zajazdem „Zur Stadt Oehringen" stało d-two I. dywizji. Atak niemiecki był w fazie likwidacji. Kompanje pierwszego pułku, wspomożone przez świeże i wypoczęte kompanje zabrskie, pod dowództwem Nawrota, wstrzymały Niemców, przeszły do kontrataku i odzyskały pozycję.

Gościńcem od Zalesia biegali ciągle kurjerzy, noszono rannych, jechały wozy z amunicją i szły grupki piechoty.

Wieczór był ciepły, jasny.

W oddali stukały coraz oddalające się strzały.

Kurjer na rowerze, jasny blondyn, jechał szybko gościńcem oglądając się.

„Ołtarzewski, tutaj" — padł rozkaz od grupki dowództwa, stojącej pod drzewami po prawej stronie gościńca.

„Niemcy cofnęli się. — Chodźko ranny" — zameldował Ołtarzewski, zsiadając z koła.

„Kazał pan Nawratowi wracać do Sławęcic na noc?"

„Tak jest".

„Co z marynarzami?"

„Oszek atak prowadził na dachu pancernika, teraz zbiera ludzi i czeka na Chodźkę".

„Bardzo ranny?"

„Nie wiem, słyszałem o tem tylko".

(Dok. nast).

Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy gdańskiej, żadne ograniczenie obywateli polskich nie będzie stosowane.

SPRAWY ZAGRANICZNE GDANSKA

Ustalono procedurę zasiągnięcia opinji Gdańska przy zawieraniu przez Polskę traktatów międzynarodowych przyczem odrzucono artykuły obowiązujące Gdańsk na zasadzie prawodawstwa polskiego od takich, które wchodzą w zakres prawodawstwa gdańskiego i wymagają zgody wolnego miasta. Delegacja gdańska zasadniczo wyraziła zgodę na otwarcie w Gdańsku polskiej akademji handlowej. Ustalono metody dalszego postępowania w sprawach przywilejów dyplomatycznych, personelu komisarza generalnego.

Program skarbowy min. Kucharskiego.

Staranna ochrona giełdy. Zniesienie trzech ministerstw. Pożyczka zagraniczna będzie użyta na utworzenie banku emisyjnego.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz.", omawiając wczorajsze przemówienie min. Kucharskiego na posiedzeniu ZLN. podaje kilka wytycznych, któremi kierować się będzie nowy minister. W sprawie stabilizacji marki mi. K. przeciwny jest gwałtownej interwencji rządu na giełdach. Pilnować trzeba giełdy, ale sztucznych kursów utrzymywać nie warto. Spekulacje walutowe uniemożliwiać trzeba wzmożoną aktywnością bilansu handlowego. — Punktem ciężkości zagadnień skarbowych jest budżet, który minister przyrzeka przedłożyć sejmowi w październiku. Budżet musi być zrównoważony **bez liczenia na możliwość pożyczki zagranicznej**. Ministerstwa muszą się zgodzić na to, że ich budżety resortowe narzucone będą przez ministra skarbu.

Rozwijając plan oszczędnościowy minister zaznaczył z naciskiem, że nie zamierza przerywać automatycznego systemu inwestycji. To, co zaczęto będzie ukończone. Minister gotów jest hamować rozrzutność W tych dniach złoży **wniosek o skasowanie ministerstwa zdrowia, oraz poczt i telegrafów.** W niedalekiej zaś przyszłości ma nadzieje **znieść mi isterstwo robót publicznych.** Skarb musi się również wyrzec wszelkiego subsydjowania robót, podjętych z inicjatywy prywatnej, drukowania marek dla państwowych instytucji bankowych, — które muszą być zredukowane. Gdy sprawa ustalenia kursu marki i zrównoważenia budżetu zostanie załatwiona wtedy dopiero rozwiąże się zagadnienie polskiej waluty złotej i banku emisyjnego. **Układy o uzyskanie kapitałów zagranicznych** na zapoczątkowanie tego banku są już zaczęte i to na warunkach dogodnych bez żadnych zastawów.

Szczegóły strasznych dni w Japonji.

Londyn. (PAT.) „Daily Ekspress" donosi z Ossaki: Dziennik japoński: Niki - Niki, którego drukarnia jedyna ze wszystkich drukarń ocalała wyszedł w dniu wczorajszym. Redakcje innych dzienników przeniosły się do Ossaki. Z Ossaki zgłoszono się telegrafem bez drutu do ministerstwa marynarki w Tokio, jednakże nie otrzymano żadnej odpowiedzi, z czego wnoszą, że gmach ministerstwa został zniszczony. Dzielnica handlowa jest zupełnie zniszczona. Gdy rozpoczęło się trzęsienie ziemi, ludzie w panicznym strachu uciekali na dworzec kolejowy. Mansabaah. Olbrzymi budynek tego dworca zawalił się i zasypał setki ludzi. Tak zwana święta wyspa Enos-Hyma została całkowicie zalaną.

Gmachy ambasady francuskiej i poselstwa włoskiego w Tokio zostały zniszczone. Ministerstwo marynarki oblicza, iż w **Tokio zabitych zostało 150 tys. osób.**

300.000 OSÓB STRACIŁO ŻYCIE.

Londyn, 4. września. (PAT). Informacje pism angielskich z Japonji podają, że wskutek katastrofy straciło życie przeszło 300.000 osób.

W ROZBITEJ STOLICY JAPONJI.

Rzym, 4. września. (PAT). Z Tokio nadchodzą w dalszym ciągu szczegóły o strasznem trzęsieniu ziemi. Sama okolica uległa tylko częściowemu zniszczeniu. Zabitych liczą kilka tysięcy, rannych kilkanaście. W Yokohamie stwierdzono że zabitych zostało 10.000, ranionych 16.000. Akcję ratunkową utrudnia fakt, że wskutek trzęsienia ziemi zostały zniszczone mosty wiodące do miasta.

ROZRUCHY GŁODOWE W TOKIO.

St. Francisko, (PAT). Donoszą z Iwaki, że w Tokio wybuchły rozruchy na tle żywnościowem. Policja zmuszoną była zrobić użytek z białej broni. Ludność chroni się w góry. Biuro pomocy ofiarom katastrofy z Nagasaki donosi, że w Tokio zniszczonych zostało 350.000 domów.

Ponowne trzęsienie ziemi.

Paryż, (PAT.) Dzienniki donoszą, że centrum trzęsienia ziemi znajduje się na półwyspie Ido. Półwysep ten położony jest około 200 klm. na południowy zachód od Tokio i jest pochodzenia wulkanicznego.

Po katastrofie w Japonji donoszą dalsze szczegóły. Szereg wulkanów w Japonji jest czynnych. Wczoraj o godzinie 9-tej rano nastąpiło w Yokohamie kilka wstrząśnień. Następujące miasta zostały częściowo lub zupełnie zniszczone trzęsieniem lub pożarem: Tokio, Yokohama, Fukagawa, Sonibako, Tokorosawa, Kando, Hondzo, Szitowoya, Getenba, Hakony. Rząd przenosi się czasowo do Ossaki albo do Kioto. **Eksplozje następowały jedna po drugiej.** Czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi zniszczyły fale morskie. Pałac cesarski jest tylko częściowo uszkodzony został on otwarty dla bezdomnych.

Anglja godzi się na rokowania z Niemcami.

Leafield, 4. września. (PAT). Prasa angielska komentując mowę Stresemanna w Stutgarcie, zaznacza, że mowa ta jest poważnym krokiem na drodze do porozumienia ze sprzymierzeńcami. Do chwili obecnej żaden niemiecki mąż stanu nie postawił sprawy tak jasno, i nie ma racji, dla której Francja nie miałaby skorzystać z tej okazji.

KANCLERZ AUSTRJI PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Kanclerz Austrji Seypel — przybywa do Warszawy 16 bm. i pozostanie tu do 19 bm. Poseł polski w Wiedniu Lasecki przybył do Warszawy, aby ułożyć szczegółowy program pobytu kanclerza.

Sprawy polskie.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony". donosi że w ciągu bieżącego tygodnia pod przewodnictwem prezydenta Rzpltej odbędzie się w Belwederze pełne posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiane będą ważne sprawy skarbowe, oraz obsada podsekretarjatów skarbu ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu.

NPR. TWORZY BOJOWKI DO WALKI Z DROŻYZNĄ

Łódź. (Telef.) W tych dniach odbyła się konferencja Narodowej Partji Robotniczej w Łodzi, na której omawiano sprawę drożyzny i sposoby walki z paskarstwem.

Na konferencji powyższej uchwalono utworzyć przy partji oddziały bojowe, które zajmą się wykrywaniem zapasów żywności zgromadzonych i przechowywanych w celach paskarstwa.

Zadaniem również oddziałów będzie kontrola nad cenami produktów pierwszej potrzeby.

„NUMERUS CLAUSUS".

Warszawa, (telef.) „Przegląd wieczorny" pisze: „Minister oświaty, p. Głąbiński, oświadczył współpracownikowi „Gazety Warszawskiej", że „numerus clausus" istnieje już od roku 1920, więc wprowadzać go nie potrzeba. „Rady wydziałowe nie były i nie są krępowane żadnemi ograniczeniami co do obowiązku przyjmowania młodzieży z t. zw. mniejszości narodowych".

Skoro tak — to nie mógł p. Głąbiński cyniczniej przyznać, że cała agitacja za „numerus clausus" była bluffem. Agitacji tej, której ofiarą padła zwłaszcza polska młodzież akademicka zawdzięcza czcigodny pedagog nie w najmniejszej części swój mandat poselski. Ciekawe, jak rychło zorjentuje się młodzież, do jakiego stopnia jest uważaną przez agitatorów narodowo-demokratycznych za bezmyślne narzędzie ich tajnych planów? Po oświadczeniach p. Głąbińskiego musi utrwalić się przeświadczenie, że „numerus clausus" został agitacyjnie poruszony tylko po to, aby wrogom Polski dostarczyć materjału i że wycofuje go się w chwili, gdy już spełnił to „narodowe" zadanie".

Wiadomości telegraficzne.

P. Charles Sarolea, prof. uniwers. w Edynburgu, znakomity pisarz polityczny, autor książki o Polsce, przybyć ma do Warszawy.

Nominacja p. Szebeki. W ostatnim numerze Monitora Polskiego zostało ogłoszone mianowanie p. Ignacego Szebeki na członka stałego międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze na przeciąg lat trzech. (Pat.)

Wybory do parlamentu w Grecji. Oficjalnie ogłoszono termin wyborów do parlamentu na dzień 28. października. (Pat).

Ehrhardt drwi z policji niemieckiej! Policja w Norymberdze otrzymała zawiadomienie, że kapitan Erhardt który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia w Lipsku przybył do Norynbergji na uroczystość. Policji nie udało się wykryć Erhardta.

Kampanja wyborcza do rad Sowietów już się rozpoczęła. „Prawda" oświadcza, że Władza bez przymusu zapytuje pracujących o potwierdzenie zaufania jaki posiada rząd robotniczo-włościański. (AW.)

Z teatru.

TEATR MAŁY: „GŁUPI JAKÓB", komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Gościnny występ Józefa Sosnowskiego.

„Komedja" ta — bolesna, a powściągliwa rezygnacja mieści się w określeniu jak i w tytule sztuki — powstała z intelektualnego, melancholijnego wejrzenia na życie i literaturę i w szarej szacie smutku między literaturą a życiem zawisła. Mali ludzie, małe namiętności wegetują pod wzgardliwą osłoną większych, a większe namiętności nieruchomieją, zużywają się we wzajemnej walce. Prawda, szczerość, której głos brzmi „głupio" w tem otoczeniu, odtrącona, pobita idzie w świat na wygnanie. Jest głupi Jakób mniejszym synem większego ojca Grzegorza Werle, apostoła, który nie w porę przyszedł na świat głosić prawdę innym i został pobity. — Grzegorz jest niezręcznym budowniczym świata, Jakób to wielkie enfant terrible. Drapieżna Hania ma więcej cech Lulu Wedekinda niż Strindberga, a w zakończeniu, w tej zrezygnowanej, rozpaczliwej grze w domino wśród bólu, pustki, dysharmonji serc dźwięczy motyw ze starego Strindberga o ludziach, którzy zbyt zczepili się pożądaniem i nienawiścią, by mogli się rozłączyć.

Mądre, dyskretne, intelektualne, a smutne spojrzenie na życie przez pryzmat literatury.

Dziełu, w którem więcej jest rozwagi i roboty niż rozpędu i żywiołu, nadaje teatr barwę, ton, tempo. „Głupi Jakób" w Warszawie w interpretacji Kamińskiego, Dulębianki i Jaracza — i „Głupi Jakób" we Lwowie, to były dwa prawie że odmienne utwory.

W Warszawie ibsenowska czystość roboty, precyzja w zahaczaniu się szczegółów; we Lwowie więcej dobrodusznej beztroskliwości. — W Warszawie tragiczne bezdroża i wgłębienia psychologji ludzkiej, u nas wygodniejszy, równy gościniec. Tam szambelan był niesamowitym, zgorzkniałym, hipochondrycznym tyranem, którego kapitulacja wobec młodej, zaborczej, idącej po cudzem i własnem szczęściu żywiołowo silnej Hani jest tragiczną klęską zabłąkanego w szarą współczesność despotyzmu — i starości. U nas szambelan (p. Sosnowski) nakreślił sylwetę i losy reprezentatywnego, przykrego czasem w obejściu starszego pana, którego droga prowadzi po przez rozmaite nieprzyjemności i konflikty ku złagodzeniu i usposobieniu, bo na tragiczne przejścia stać tylko wielkie dusze. — Z Hani zaś p. Romanówna, talent duży, lecz młody, o charakterze liryczno-dramatycznym, który w innych dziedzinach nie znalazł sobie jeszcze ujścia i wyrazu, uczyniła miłą, lecz rozkapryszoną i dąsającą się panienkę. Parę momentów było silnych, szczerych i nowych. Na podobnego rodzaju niebezpieczne eksperymenty z młodymi talentami można pozwolić sobie jedynie przy bardzo troskliwej opiece reżyserskiej.

I epizody w sztuce Rittnera dają pole do psychologicznych pogłębień i konstrukcji — rodzina szambelana to ludzie z przeszłością i aspiracjami „towarzyskiemi", którzy znoszą upokorzenia z niedołęstwa i lenistwa. P. Kwiatkiewiczowa i p. Okornicki dali postacie zarysowane jasno i udatnie, lecz uproszczone.

Bardzo korzystnie zaznaczył się p. Gliński w roli głupiego Jakóba. Miał odrębny ton, był szczery i żywiołowy.

Włodzimierz Jampolski.

Czy Lwów bojkotuje walkę z drożyzną?

(B) Ze wszystkich miast Polski nadchodzą wiadomości o organizowaniu komitetów do walki z drożyzną. Zbiedzona ludność ma przynajmniej to uspokojenie, że gdzieś przecież coś się robi. Wprawdzie do komitetów obywatelskich pchają się paskarze, ale zawsze bezczelność ich znajdzie przecież jakieś granice.

Jedynie Lwów bojkotuje zarządzenia ministerjalne i cisza, jakgdyby rządy miejscowe spoczywały w ręku samych paskarzy. Ani siedziba nieśmiertelnych kołtunów, ani pałac „pod kawkami" nie dają znaków życia. A przecież wszystko idzie w górę. Od wczoraj restauratorowie podnieśli cennik potraw, reszta zaś cichutko, ale systematycznie drze skórę. Skandal cukrowy, wydobyty niedawno na powierzchnię opinji ugrzązł w aktach, nikt nie kontroluje magazynów, składów, wagonów, cen, pośredników, towarzystw wywozowych, banków, kantorów itp. nor drożyźnianej zarazy. Tu i ówdzie złapie policja nieopatrznego handelesa czy parobka z 5 dolarami, a wielcy złodzieje i zbrodniarze drożyźniani bujają sobie jak im się podoba.

Jakaś zakamieniałość moralna, dziecinno-starczy czy też świadomie karygodny spokój panuje w sferach, które przecież piastują godności i za to biorą pensje nie po to, by sterczeć bezczynnie i zachwycać się własną godnością, lecz by pracować i raz jeszcze pracować.

Uczciwie pracującą ludność Lwowa wszystkie sfery niepaskujące w akcjach, kantorach, kawiarniach i towarach chciałaby się raz nareszcie doczekać wykonania rozporządzenia ministerjalnego. Przecież tyle chjeńskich i piastowych posłów przebywa we Lwowie, czemuż ci nie pobudzą do czynu zatwardziałych w lenistwie dygnitarzy.

Dzieci obroniły ojców przed najazdem hajdamaków, czemuż dziś ojcowie nie raczą się zająć obroną dzieci przed najazdem paskarzy.

Panowie, albo do roboty, albo do... dymisji!

Sprawy wojskowe.

ADMINISTRACJA WOJSKOWA.

Pierwszym zastępcą szefa administracji wojskowej został generał brygady, Eugenjusz Bronisław Pogorzelski; drugim zastępcą — gen. brygady Wacław Kłoczkowski. Zastępcą dowódcy O. K. I. mianowany został gen. brygady Henryk Minkiewicz.

III. Targom Wschodnim.

W ewolucyjnym okresie handlowym m. Lwowa, zapoczątkowanym śmiałą inicjatywą Targów Wschodnich, rozpoczyna się dzisiejszą datą kalendarzową trzeci etap roczny. Czas poczynił tu wiele spustoszenia, przytępił serdeczne porywy i zmienił sytuację gospodarczo-walutową. Dlatego dwojaki jest punkt widzenia trzeciego etapu.

Pierwszy, w szarej a często i czarnej rzeczywistości umieszczony, biorący pod uwagę destrukcję rynkową i produkcyjną na Zachodzie i fakt zamkniętych dla handlu granic na Wschodzie; i jest też drugi punkt jasno błyszczący, który podciąga mozoły i udrękę chwili pod wyraźne, całkowicie zdecydowane kontury lepszej przyszłości.

Że ten drugi jest i pulsuje ekonomiczną wiarą w swą wyzwalającą się energję, o tem przekonani są nawet ci, patrzący na Targi Wsch. przez wilgotną firankę „targowego" deszczu.

Sytuację towarową na T. W. znamy do pewnego stopnia. O ilości przyszłych tranzakcji można wnioskować na mocy pierwiastka wyciągniętego z europejskiej sytuacji gospodarczej.

Być może, iż moment czarnowidztwa zapanuje chwilowo silniej nad przewidywaną doskonałością programową T. W., być może, iż mówcy od „emporjum, Lewantu i władarzenia" zniżą o pół tonu swe oracje; być może nawet, iż ogólny rozstrój życia gospodarczego w Europie, i katastrofalna sytuacja walutowa w Polsce przesuną chwilę pełnego urzeczywistnienia idei Targów Wsch., na lat parę. Przykre to, bowiem prawdziwe.

Lecz nigdy stać się nie może by idea Targów, która wsrzesiła znakomitą tradycję handlową miasta, uległa pod uderzeniem przejściowego momentu.

Idea T. W. stanie się czynem z chwilą zawarcia tak długo przewlekanej umowy handlowej z Rosją, utworzenia waluty opartej na równoważniku złota i wrszcie uspokojenia się polityczno-gospodarczego na Zachodzie.

Otwierającym dzisiaj swe bramy, III Targom wschodnim życzymy pełnego powodzenia. **E. K.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wawrzyńca bisk.; gr. kat. Iryneja m. Jutro rz. kat. Zacharjasza pr.; gr. kat. Ewtycha m. — Wschód słońca 4·46, zachód 6·00.

TEATR WIELKI.

Środa z powodu uroczystości otwarcia Targów wsch. „Straszny dwór".

TEATR MAŁY.

Środa „Głupi Jakób", komedja Rittnera (występ Sosnowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Środa i czwartek „Madame Pompadour".

We Lwowie.

— **P. Tomasz Bieniawski** prezes lwowskiej dyrekcji poczt, przerwał swój urlop wypoczynkowy na czas krótki i objął urzędowanie 2. bm.

— **Odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski"**. Wczoraj odbyło się w urzędzie wojewódzkim uroczyste wręczenie przez wojewodę Grabowskiego orderów „Odrodzenia Polski", w myśl obowiązującego ceremonjału, pp. prof. dr. A. Halbanowi, gen. W. Jędrzejewskiemu, prof. dr. Tillowi, inż. St. Rybickiemu, prof. Edw. Porębowiczowi, kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego St. Sobińskiemu, prezydentowi Neumanowi, wiceprezydentowi dr. Chlamtaczowi, radcy J. Białynia-Chołodeckiemu, wiceprezydentowi F. Schleicherowi, wiceprezesowi Okr. Izby skarb. A. Pawłoskiemu, adwokatowi dr. H. Loewenherzowi, staroście pow. lwowskiego Z. Żeleskiemu, radcy wydziału samorządowego drowi Ant. Wereszczyńskiemu, wizytatorowi szkół K. Bruchnalskiemu, prof. J. Czerneckiemu i okręgowemu komendantowi policji państwowej Waleremu Wiczyńskiemu.

— **Kwestę dla ociemniałych żołnierzy** urządza Towarzystwo „Latarnia" w piątek 5-go września w lokalach i ulicach naszego miasta. Obywatele śpieszcie z wydatnemi datkami, aby wesprzeć prowadzoną dla ulżenia ciężkiej niedoli naszych ociemniałych bohaterów akcję warsztatową, zapomogowo-pożyczkową i biblioteczną!

Wydawanie puszek odbędzie się we czwartek, 6. września, od 10. do 1. w lokalu „Latarni", Rutowskiego 4., II. piętro.

— **Z teatru**. Program uroczystego przedstawienia „Strasznego Dworu" z okazji otwarcia Targów Wsch. Dzisiejsze tj. środowe przedstawienie „Strasznego dworu" rozpocznie się punktualnie o godz. 7'30. Z chwilą przybycia do teatru reprezentantów władz, oraz delegacji, orkiestra opetowa odegra hymn narodowy, poczem rozpocznie się przedstawienie. Dyrekcja zaznacza, że w chwili przedstawienia spaźniających się bezwarunkowo — nie będzie się wpuszczało na widownię. Resztę biletów sprzedają dziś jeszcze kasy teatralne.

— (t) **Dwa pożary.** W nocy na 31. u.m. spalił się na polu folwark Dęby koło Lubyczy Królewskiej, stog siana na szkodę dra Marcina Horowicza.

W folwarku Potok należącym do Leiby Reicha podpalił ktoś w nocy 3 bm. stóg zboża. Szkoda wynosi 35 miljonów. Śledztwo polic. w toku.

— (t) **Obława policyjna.** Komisarjat V P. P. przeprowadził wczoraj przedpołudniem obławę na pl. Krakowskiem i w Rynku — podczas którego wyłowiono 3 osobników poszukiwanych za rozmaite sprzeniewierzenia. Wszystkich zatrzymano w areszt. polic.

— (t) **Kradzież.** Przykra niespodzianka spotkała wczoraj Józefa Prystaja woźnicę Browarów. Wróciwszy z pracy zastał mieszkanie swoje przy ul. Podwale l. 3 ogołocone z garderoby i innych rzeczy łącznej wartości około 20 miljonów marek.

— (a) **Major wojsk ukraińskich przed sądem.** Onegdaj rozpoczęła się we Lwowie jesienna kadeneja sądu przysięgłych. Tematem rozprawy są straszne zbrodnie, dokonane w listopadzie r. 1918 pod Mikulińcami przez bandy chłopskie i żołnierzy ukraińskich. Rozprawa w tej samej sprawie już się odbyła w pierwszej połowie bieżącego roku, a sprawcę moralnego tych wszystkich zbrodni byłego majora wojsk austrjackich, a później majora wojsk ukraińskich Włodzimierza Fedorowicza skazał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na karę śmierci, zamieniając mu tę karę na 15-letnie więzienie. Obrońca dr. Łew Hankiewicz wniósł zażalenie nieważności, które Najwyższy Trybunał uwzględnił, zniósł wyrok i polecił rozpisać nową rozprawę.

Powracające w listopadzie r. 1918 z Rosji wojska austrjackie do Polski zostały napadnięte przez bandy chłopskie pod Mikulińcami, które chciały je rozbroić. W wojsku tem byli przeważnie Polacy. Wojska broniły się, aż wreszcie z powodu braku amunicji postanowiły się poddać. Wywiesiły więc białą chorągiew i wysłały parlamentarza, którego przyjęto gradem kul. Później zażądali ukraińcy, aby w charakterze parlamentarzy wysłano dwu oficerów. Gdy ci przyszli odesłano ich wprost do Tarnopola, a tymczasem posłano do kapitulującego oddziału wiadomość, że pertraktacje z owymi oficerami zostały przeprowadzone i żołnierze Polacy mają złożyć broń. Uwierzono temu podstępowi, a gdy już wszyscy broń oddali, skierowali do bezbronnych ogień karabinów maszynowych. Około 100 żołnierzy zostało wówczas zabitych. Potem pastwiono się nad rannymi i pozostałymi przy życiu. Obrabowano ich i pędzono bijąc kolbami do Tarnopola. Fedorowicz, jako komendant żołnierzy, nie przeszkodził tym zbrodniom. Nadto miał wydać rozkaz, aby żołnierze „sobie pohulali". I rzuciła się dzicz na dwór hr. Reyowej i innych Polaków, wyrządzając im miljonowe szkody.

Rozprawa obecna potrwa tydzień. Prowadzi ją radca Göttinger, oskarza prok. dr. Landau, broni dr. Hankiewicz. Powołano około 90 świadków. Oskarżony wypiera się winy, twierdząc, że nie był komendantem wojska ukraińskiego, ani nie wydawał żadnych rozkazów przeciw żołnierzom Polakom.

Z całej Polski.

— **Dzienniki warszawskie** kosztują od 1. września po 5.000 mk., a dzienniki żydowskie po 6.000 mk.

— **Miljonówka.** Wobec przypadającego w sobotę dnia 8 września święta ciągnienie 4 proc. pożyczki premjowej w dniu tym nie odbędzie się. Natomiast w sobotę dnia 15 września odbędzie się losowanie 2 obligacji 4 proc. premjowej pożyczki.

— **Zjazd delegatów związku pol. naucz. szkół powszechnych** odbędzie się w Warszawie w dniach 8, 9, 10 i 11 września — jak poprzednio ogłoszono. Delegaci Ognisk otrzymali z ministerstwa potrzebny na ten cel urlop, specjalnem rozporządzeniem.

— **Wymiana jeńców polsko-litewskich.** W wyniku narad odbytych w siedzibie międzynarodowego Czerwonego Krzyża ustalone zostało, że w miejscowości Ciepliszki na szosie Kalwarja Suwałki nastąpi wymiana 35 funkcjonarjuszy straży granicznej polskiej na tyluż jeńców litewskich wziętych do niewoli w czasie zajmowania przez Polskę pasa neutralnego. Data wymiany ustaloną zostanie po porozumieniu z rządem polskim. (Pat)

— **Dzienniki gdańskie** wprowadziły abonament tygodniowy, który wynosi obecnie 600.000 mk. niem.

— **„Świat Robotniczy".** Czasopismo warsz., wychodzące pod tym tytułem zostało zawieszone przez warszawski sąd okręgowy.

— (a) **Pożary na prowincji.** W Rozworzanach w powiecie Przemyślańskim, wybuchł pożar u leśniczego Juliana Kaczanowskiego i zniszczył doszczętnie stodołę i dwa stogi siana i zboże, wyrządzając szkodę 92,000.000 mp. Pożar został podłożony zapewne z zemsty z powodu energicznego i gorliwego pełnienia służby przez Kaczorowskiego w lasach gminnych Gliniany. Policja jest już na tropie sprawców.

W zagrodzie Piotra Szczepańskiego w Chlebowicach Świrskich, pow. Przemyślańskiego wybuchł pożar z winy właściciela zagrody. Pożar zniszczył dachy słomiane na stajni, wozowni i piwnicy, oraz wielki zapas siana i koniczyny. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 112,000.000 mp.

— **Proces o zabójstwo śp. Olewińskiego, wiceprezesa G U. Z.** Z Warszawy donoszą: W końcu bieżącego miesiąca rozważaną będzie sprawa Władysława Niwińskiego, oskarżonego o umyślne zabójstwo, wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego, Władysława Olewińskiego.

Do rozprawy, oprócz wielu świadków, wezwano w charakterze biegłego dr. Radziwiłłowicza, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego, który przez pośrednictwo swoich obrońców wskazuje, że na jego stan wpłynęło dziedziczne obciążenie i długoletnia choroba, a na popełnienie czynu zbrodniczego chorobliwa pobudliwość w sprawach dotyczących jakoby jego honorn. Obronę wnosić będzie adw. Jarosz. Z ramienia spadkobierców ofiary w obronie czci zamordowanego wystąpi w charakterze rzecznika i powoda cywilnego adw. Franciszek Paschalski. Rozprawa przypuszczalnie potrwa 2 dni.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Konkurs orkiestr wojskowych.** Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny l. 7 pierwszy doroczny konkurs orkiestr wojskowych. Do konkursu zgłosiło się 8 orkiestr wojskowych. Każda orkiestra odegra 3 utwory a to, dwa utwory polskich kompozytorów, i 1 utwór obcy. W skład jury wchodzą: uproszeni: p. dyrektor Sołtys, p. prof. Jaworski, p. prof. Neuhauser, p. dyr. Stadler, p. prof. Holdenmayer. Początek koncertu każdego dnia o godz. 11-stej przedpołudniem. Bilety w cenie po 5000 i 1000 mkp, do nabycia przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika Szopena. Ponadto odbędą się koncerty orkiestr wojskowych na placu Targów Wschodnich, a to dnia 5, 6, 7 i 8 września br.

Nowe drogi dla emigrantów.

EMIGRACJA ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ.

Warszawa. (PAT.) 4 września. Min. przemysłu i handlu komunikuje: Wobec urządzenia obozu emigracyjnego w Wejherowie, konferencja międzyministerjalna uchwaliła od 1 stycznia 1924 r. kierować cały ruch emigracyjny wyłącznie przez — Gdańsk względnie przez Gdynię.

NEKROLOGJA.

†
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy śp.
por. ROMANA LEEGA
dowódzcy III. komp. 37. p. p.
poległego w walce z bolszewikami pod Chodorowem, odbędzie się dnia 7. września br., jako w trzecią rocznicę śmierci w kościele parafial. w Hanaczowie.

Na krawędzi dnia.

DOBRODZIEJSTWO OGONA.

Od pierwszego września każdy niesłodzony dolarami obywatel, jeżeli pragnie się dostać pod ogon cukrowy, musi się poddać następującej operacji: Na każdym końcu ogona stać będzie specjalna osoba, która rozdawać będzie kartki z numerami. Kartka siwa oznacza wstęp do ogona prawego, kartka czerwona do ogona lewego. Każdy więc ogoniasty obywatel, posiadający kartkę i numer, może wejść do środka, gdzie zażądają od niego urzędowego dowodu osobistego z fotografją. Specjalna osoba specjalną pieczęcią wyciśnie mu pieczątkę na fotografji, na czole i na innych częściach ciała. Tak przypieczętowany obywatel dostanie 2 kg. cukru w nagrodę za umiłowanie porządku.

Ponieważ pierwsze próby tego zarządzenia w Warszawie wydały dobre rezultaty, przeto projektowanem jest wprowadzenie podobnej manipulacji do wszystkich lokali, tak podziemnych jak i nadziemnych, gdziekolwiek odbywa detajliczny rozdział artykułów pierwszej potrzeby.

W ten sposób przyzwyczajać się będzie społeczeństwo do porządku i cierpliwości. Powrót do normalnych stosunków zależy więc od obywateli, przedewszystkiem od ogona. Lojalność wasza bowiem, czy to w ogonie, czy też pod ogonem narodowej większości zapewni wam nietylko 2 kg. cukru, ale i cukrownikom naszym, którym niechaj jak najdłuższe wyrosną — ogony. **K.**

Czas odnowić przedpłatę!

Przed III. Targami wschod.

JEDNODNIOWKA TECHNICKA.

W czasie trwania III T. W. ukaże się nakładem Komitetu Budowy II-go Domu Techników jedno-dniówka zawierająca oprócz rozkładu jazdy bogaty dział reklamowy. Mamy nadzieję, że Pl. Kupiectwo skorzysta ze wspomnianej reklamy, — tembardziej, że jedno-dniówka ukaże się w olbrzymim nakładzie i rozdawana będzie bezpłatnie wśród odwiedzających Targi Wschodnie oraz przyjezdnym przed nadejściem pociągów na dworzec główny. — Zgłoszenia przyjmuje Oddział Reklamy Polskiej Biura Podróży „Orbis“ w biurach przy ul. Jagiellońskiej 20 oraz upoważnieni do tego akwizatorzy.

Biljonowy pośmiech.

Deprecjacja pieniądza i maszyna do rachowania zabiły surową potęgę cyfry, zaś cena „jednej dużej pomarańczówki“ i nieporównana sprawność maszyny banknotowej ściągnęły powagę liczby do rzędu bladego uśmiechu nocnego kelnera.

Kategorja myślowa Archimedesa, więcej jeszcze, jedyny sprawdzalny wyznacznik Kosmosu, stały się w ustach tłumu pośmiewiskiem.

Życie pokazało język kapłanowi przechowu-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 4. września.

+ **Z przemysłu naftowego.** Cena ropy borysławskiej wynosi 4200 mk. za 1 kg., loco stacja Borysław, t. j. 42 miljony mkp. za cysternę à 10.000 kg. Ceny produktów naftowych mimo rozpoczętego sezonu utrzymuję się na jednym poziomie. Na ogół daje się zauważyć pożądany objaw pewnej stabilizacji cen. Zawsze aktualna sprawa udziałów brutto, da się zaopatrzyć w parę komentarzy. Nie zbyt jasna forma rozporządzenia ministerjalnego w sprawie organizacji bruttowców i ich prerogatyw wywołała od dnia wejścia w życie pewne dysonanse.

W myśl rozporządzenia ministerjalnego, do czasu zorganizowania się bruttowców na podstawie wzorowego statutu cena ropy bruttowej ustaloną być winna na podstawie porozumienia się dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych z hurtownikami.

Zorganizowanie się bruttowców na podstawie wzrowego statutu zostało uniemożliwione dotychczas z powodu, że treść jego nie została nadesłana do ich wiadomości przez Min. handlu i przemysłu. Nieokreślenie zaś terminu, do którego powinni zorganizować się bruttowcy, wytworzyło dziwnie skomplikowaną sytuację.

Ostatnio postanowiło Min. przemysłu i handlu, aby ceny ustalane były na podstawie porozumienia z dotychczas istniejącymi związkami bruttowców, co też w dniu jutrzejszym będzie miało miejsce.

Natomiast zaznaczyć należy, że rozszerzane pogłoski, jakoby 1 proc. zysku z udziałów brutto pobierał kurator, są niezgodne z prawdą.

Ustawowo wyznaczony na „koszta związków bruttowców i kuratora“, 1 proc. od dochodu z udziałów brutto umieszczony jest na rachunku bieżącym organizujących się związków bruttowców i kuratora, którego pobory określi dopiero Lwowska Izba Apelacyjna.

Zdeponowany kapitał oddany zostanie do dyspozycji uznanych organizacji, które pozatem liczyć mogą na pewien kredyt, który jednak zależny jest od decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu. (f.)

+ **Lustracja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych**. Niezwłocznie po upływie terminu, wyznaczonego na nabywanie świadectw przemysłowych, przystąpią naczelnicy władz podatkowych, według rozporządzenia ministra skarbu, do przeglądu (lustracji) przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Komisja przeglądowa badać będzie rodzaj i rozmiar każdego przedsiębiorstwa oraz zbierze dane niezbędne do należytego obliczenia podatku przemysłowego i stwierdzi czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe. W razie powzięcia wiadomości o tajemnem prowadzeniu handlu lub przemysłu, jak również o utrzymywaniu potajemnych składów, przysługuje prawo komisji przeglądowej wraz z przedstawicielami płatników zbadania tych lokalów w obecności dwóch świadków. Policja państwowa obowiązana jest do udzielenia komisji urzędników skarbowych niezbędnej pomocy. (m).

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. W transakcjach zupełny zastój. Oferty sprzedaży bez chęci kupna. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie ex 1923 r. 345.000 mk., Owiec małopolski ex 1923 roku 400.000 mk.

+ **Giełda zbożowa w Krakowie.** Żyto 410000, kapusta w głowach 150000. Tendencja zniżkowa dla braku gotówki mało transakcji.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Podaż w akcjach znaczna. Popyt utrudniony z powodu ustawicznego braku gotówki. Kursa akcji kotowanych i niekotowanych naogół słabsze. Obroty dość liczne. Kursa walut w dalszym ciągu zniżkowe. Tendencja w akcjach chwiejna. W walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Z powodu uroczystości otwarcia Targów Wsch. dziś 5 bm. zebrania giełdowego nie będzie.

Od czwartku 6 bm. zmieniono godziny zebrań giełdy: przedgiełda od 12'30 do 13'15; od 13'15 do 14'00 giełda efektów i walut.

OBROTY W AKCJACH.

Cegielski 170, Parowozy 130, (105, 110,); Zieleniewski 2050, Chodorów 1320, Oikos 735, Tespy 1400, Browary 1750, Ćmielów 170, Krakus 140, Niemojowski 165, (140), Pezet 70, Pocisk 220, Polska Nafta 120, (110), Pol. Tow. Bud. 65, Siersza el. 77, Siersza górn. 1250 Tohan 90.

Akc. B. Hipoteczny 184, Pow. B. Kredyt. 20, B. Przemysłowy 88, (78, 76), Ziemski Bank Kred. 46 (40).

OBROTY W WALUTACH.

Paryż 14050, Wiedeń 3'61, Dolary 255, N. Jork 256 i pół., Praga 7250, Berlin 0'0260, Medjolan 11250, Zurych 46000, Londyn 1150.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Gazy 5800, Jaworzno 25 szt. 3500, dr. 3600, Azot 110 (nieef. 90), Bibljoteka 90, Chybie 1850, Eletr. n. S. 38, Foresta 165, Len Kr. 380, Loomotywy 180, Nitrat 65, Rucker i H. 210, Schön 15 i pół milj., 15 milj., Automotor 50, 52, Bruger 870, Columbia 20, Gazolina 255, Gazociągi 66, Machleid 87, Olkusz 136, Rollindustria 36, Szkło w Kr. 240, Węglówki ef. 8300, nieef. 49000 Zgierz 300.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Zieleniewski 2200, Cegielski 170000, Parowozy 140000, Trzebinia masz. 300000, Pocisk 200000 Górka 3,100.000, Tepege 700.000 Nafta 150.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów po 100 szt. 1325000, Częstocice 6000000, Warsz. Tow. kop. węgla 1075000, Cegielski 165000, Lilpoop Rau i Löw. 220000, Rohn i Zieleniewski 235000, Starachowice 1350000, Pocisk 212500, Parowozy 140000, Zieleniewski 2 milj 200 tys. Ćmielów 230000, Pol. nafta 125000, Pol. Przem. naft. 840000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	4 września	B) Akc. przem.	4 września
Akc. Związk. .	38000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 750000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 130000
Hipot. akc. . .	T 184000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 70000
Małopolski . .	100000	Pocisk . . .	T 220000
Powszechny .	T 20000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 90000	Pol. Nafta . .	T 135000
Ziemski kred.	T 46000	Pol. Tow. Bud.	T 65000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 90000
Browar Lwow.	1800000	Rakszawa . .	550000
Chodorów . .	1325000	Siersza el. . .	T 77000
Karpalit . .	150000	Gór. Siersza .	T 1300000
Cmielów . .	225000	Tepege . . .	440000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1400000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 2050000
Gafota ex . .	T 38000	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 210	Lwów — dnia 4 września 1923		Warszawa dnia 4 września	Kraków dnia 4 IX.	Zurych dnia 4 IX.	Berlin dnia 3 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	1120000—1130000	1130000—1133000	000000—0000000	25·17	43890000·00
100 frs. fran.	13900—14100	139000—141000	1415000—1415000	000000—000000	31·27	548625·00
100 fr. szwaj.	458000—464000	458000—464000	4495000—4495000	440000—470000	100·00	1745625·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1168000—1168000	522300 622000	25·00	448875·00
100 K czesk	70000—74000	70000—74000	737000 737000	70000—77000	16·50	284287·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	528·67
100 K austr.	358—364	358—364	353—353	340—370	—·0078	13665·00
100 M niem.	000—000	002—003	00200—00200	000—000	0·0000·40	100·00
1 Dolar am.	250000—255000	250000—255000	249000—249000	240000—260000	5·55	9675750·00
100 Lir wł.	00—0000	11000—11400	103500—103500	—	23·60	418950·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·52	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	218·00	3790500·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1590000·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	0000—0000	103·00	1795500·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	2593500·00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

wującemu zawiły mechanizm szeregów liczwych.

Nad miljonem przeszliśmy już do porządku dzienno-nocnego. Z drożyźnianej Ruhry europejskiej wyleciał biljon.

Kto o nim cokolwiek wie? Biljon.

Ta co? Ny, ny, Nnn-a, oh la!

W Niemczech a poczęści i u nas, biljon jest trzynastą jednostką w dziesiętnym systemie liczbowym, jest więc miljonem miljonów, albo liczbą 1000000000000, albo 10^{12} albo też 1000000^2 (czyt. miljon do potęgi drugiej).

Inne znaczenie posiada biljon u Francuzów. Włochów, w Ameryce etc. Tam operują potęgami tysięcy, podczas gdy u nas potęguje się miljony. To co my nazywamy biljonem, tam nosi miano tryljona.

Biljon ma dwanaście zer i z tem większość ogółu nie wie co począć, wyjąwszy dopisywanie zer na cenach w wystawach sklepowych. Amerykanin i Francuz zadowalają się dziewięcioma zerami, co dla nas określa się drobnostką 1 miljarda.

Właściwie jest to obojętne, 9 czy 12 zer, „c' est égal“, w tym czy owym wypadku cyfra pozostanie względną, ponieważ zera mają o tyle wartość o ile nasz system rachunkowy opiera się na liczbie 10. I ta cyfra jest znakiem i pojęciem konwencjonalnem.

W miejsce 10 obrać możemy każdą inną, dowolną liczbę i zbudować na niej nowy system n. p. wyjętą z naszych wysychających 0,25 miljonówek cyfrę 8.

Biljon wyrażałby się wtedy dwunastokrotnem pomnożeniem przez siebie cyfry 8, czyli 8^{12}.

Dla zrozumienia przestrzenno-czasowej wartości biljona trzeba się uciec do odniesienia go na jakieś zwyczajne nasze pojęcia. Abstrakcyjne bowiem odczucie biljona posiadają ludzie t. z. niezrównoważeni na belce życia, kandydaci na Kulparków i zdaje się niektórzy ministrowie skarbu.

Rozciągnijmy więc wartość biljona na pojęciu czasu. Kółko wyrównawcze w ogólnie używanym zegarku waha się w 2 sekundach 5 razy = 150 w minucie, = 1800 w godzinie, = 216000 razy w jednym dniu. Miljon wahań odbędzie się zatem w czasie czterech dni, 15 godz., 6 min., 40 sekund. Zaś biljon wachań odbędzie się dopiero w okresie 12600 lat. Zegarek, który zaczął tykać w kalendarzowej dobie nar. Chrystusa, i ani razu nie był w lombardzie musiałby jeszcze 10677 lat chodzić by osiągnąć linję graniczną 1 biljona.

Biljon to potęga, niestety nie w markach pol. ek-I.

Jak drożyzna Bajdę woziła?

(Z niezapomnianych bajek ludowych).

Był sobie gospodarz imieniem Bajda, który bardzo przechwalać się lubił.

Przechwalał się raz Bajda przed sąsiadami, że Drożyznę zabije:

— Pokażcie mnie, gdzie ta Drożyzna, a urwę jej łeb. Włos nie urwał, a ja urwę.

Usłyszała to Drożyzna i bardzo przestraszyła się. Młoda jeszcze była, tylko życia używać zaczynała, a tu śmierć! Co robić?

Pobiegła do matki swojej, starej czarownicy Chjeny i płacze:

— Matulu, matulu, Bajda mnie łeb urwie!

A stara czarownica tylko prawem okiem mrugnęła (lewe miała bielmem zakryte) i powiada:

— Nie bój się, córuchno, moja już w tem głowa, aby Bajda tobie krzywdy nie uczynił.

I zrobiła tak czarownica, że córkę swoją zmieniła w parobka Bajdy.

Kazał Bajda parobkowi konia zaprządz. Zaprzągł konia parobek do wózka, w siedzenie worek z markami położył, aby Bajdzie miękko było. Sam usiadł na przedzie, lejce trzyma.

Wyszedł Bajda, rozsiadł się w wózku na worku wygodnie.

— Jedziem! — rozkazuje.

— Dokąd? — pyta Drożyzna.

— Drożyznę szukać!

— Dobrze! — powiadą Drożyzna. — Konia zacięła i pojechali. A wszystkie ceny za nimi, jak te pieski z podwórza, popędziły.

Jedzie sobie Bajda. Drożyzna powozi, ceny skaczą za nimi, a mnożnik zdyszany biegnie, dogonić nie może.

Tak i tło dziś dnia jadą. („Kur. Por.“)

Nemo.

Jak obliczać wskaźnik drożyźniany?

Przy stosowaniu wskaźnika wzrostu drożyzny, określanego dwa razy na miesiąc przez Główny Urząd Statystyczny do wynagrodzeń miesięcznych, płatnych z dołu, nastręczyły się wątpliwości. Ministerjum pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że tam, gdzie są zawarte umowy zbiorowe, przewidujące stosowanie tych wskaźników, względnie tam, gdzie ma miejsce dobrowolna zgoda, miesięczne wynagrodzenie winno być podzielone przez 2 i wypłacone po każdorazowem dodatku wskaźnika z końcem okresu następnego. Za podstawę do każdej dalszej wypłaty uważać należy sumę, wypłaconą poprzednio, powiększając o wskaźnik drożyźniany.

Przykład: jeżeli pensja sierpniowa wynosiła 200 mk. pracownik w połowie sierpnia otrzyma: 100, a w końcu sierpnia: 100+32.25 proc. wskaźnik drożyźniany dla 1-szej połowy sierpnia, czyli otrzyma on sumę 132.25 mk.

W połowie września otrzyma pracownik 132.25 mk. + 30.12 proc. (wskaźnik za 2-gą połowę sierpnia) czyli otrzyma on 172.09 mk. i t. d.

Zapiski.

Artur Rappaport: Preparacja do wiązanki wierszy P. Owidjusza Nasona w opracowaniu Sinki. — Książnica Polska T. N. S. W. Lwów — Warszawa 1923.

(B) Najulubieńszy z autorów klasycznych, poeta z krwi i kości, Owidjusz, doczekał się wreszcie klucza do serc polskiej młodzieży. — Znany ze swej sumienności młody filolog lwowski p. A. Rappaport, przygotował preparację do tych ustępów Owidjusza, które opuścił Ferlikowski. W ten sposób oprócz oklepanych „Aurea prima“ młodzież w prywatnej lekturze będzie miała sposobność poznać bliżej jednego z najbardziej utalentowanych poetów starożytności. Preparacja zrobiona starannie, polszczyzna bez zarzutu, strona semasiologiczna oparta na głębokiej wiedzy i najnowszych zdobyczach językoznawstwa. Książeczce należy się poparcie, a jej autorowi uznanie i pochwała.

„Apollo" Dziś premiera Purpurowa miłość! (Amoro rosso) Dramat miłości i śmierci. W głównych rolach Marja Jakobini i A. Novelli.

BRAUN 1853

RUTOWSKIEGO 1. — SYKSTUSKA 3. —

— — — Najświeższe nowości na sezon — — —
zimowy: wełny, plusze, duble kamg., cheviоty, flanele, barchany, welwety, eponge,
— — zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne — —
— — — Ceny fabryczne. — — —
poleca

BRAUN

— SYKSTUSKA 3. — RUTOWSKIEGO 1.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na wrzesień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . 90.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . 100.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . 100.000 m.
Zagranicą miesięcznie . 130.000 m.

Cena pojedynczego numeru 4.000 m.

KALENDARZE TYGODNIOWE i ścienne na rok 1924

są już do nabycia:

ARTUR GOLDMAN Drukarnia
Lwów, ulica Sykstuska 19. Telefon 874.
„GLIMERIKA" Lwów, ulica Legjonów 41.

PIŁY GATROWE

cyrkularki i taśmowe remszeidowskie, jakoteż płyty „KLINGERIT" „POLSOT", „SEMPERIT" asbestowe, gumowe i rozmaite pakunki do uszczelnienia maszyn hurtownie i detajlicznie poleca — Spółka Akcyjna

„POLSOT"
Lwów, ul. Szajnochy 2.
Tel. 118. 4703



„LUBA"

Proszek na budyń

znakomita i najpożywniejsza — a przytem najtańsza — **LEGOMINA**

w smakach: migdałowy, waniljowy, cytrynowy, poziomkowy i pomarańczowy

Do nabycia we wszystkich sklepach artykułów spożywczych i drogeryjnych

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Luboń
pow. Poznań

Pierwsza i jedyna fabryka budyniów w Polsce przerabiająca w własnych zakładach potrzepne surowce.

Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małop.:
Hurtownia kolonjalnia Sp. Akc.
Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3. 1273

Sposób przyrządzenia na każdej paczce!

Poszukiwany chłopak

kilkunastoletni do

„Ajencji wschodniej"

Lwów, ul. Długosza 31. parter (w oficynie). Zgłoszenia między godz. 9-tą a 4-tą. 4700

Architekt ADOLF SOFER
Lwów Tarnowskiego 32. Tel. 443.
wykonuje szkice, plany, kosztorysy, oraz wszelkiego rodzaju budowle w przedsiębiorstwie lub na rachunek. 4669

Dyrekcja kolei państwowych

w Stanisławowie

rozpisała publiczny przetarg na dostawę drzewa miękkiego i twardego przetartego dla celów warsztatowych i budowlanych.

Termin do wnoszenia ofert upływa 21-go września 1923.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie.

4699 Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

Najlepsze

LATARNIE

stajenne

„Kometa"

Wyłączna sprzedaż

Hurt. Detal.

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny. 4655

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.